

Szanowna Pani Aneto, bardzo dziękujemy za korespondencje. Jest ona dla nas niezwykle wartosciowa. Podobnie jak Pani zdajemy sobie sprawe, iz projekty zarowno w Polsce jak i w innch krajach sa niewystarczajace i wymagaja wielu skomplikowynych decyzji politycznych, a co za tym idzie finansowych. Wiele z opisanych przez Pania mechanizmow zachowania Polakow zarowno w Polsce jak i krajach UE calkowicie podzielamy. W Londynie pracujemy w ramach projektu pilotazowego z samorzadem dzielnicy Hammersmith and Fulham, ktory okresla umowa precyzujac szczegolowe zadania jakie sie od nas oczekuje w tym zadanie powrotow niektorych Polakow do Polski. Jestesmy w Londynie od 4 czerwca. W projekcie z samorzadem dzielnicy Hammersmith and Fulham pracuja 3 osoby w ramach jednego etatu - 2,500 funtow na miesiac. Porownujac nasze 20 letnie doswiadczenia z Polski z doswiadczeniami ostatniego miesiaca pracy w Anglii, uswiadamiamy sobie ze mamy do czynienia ze swoista "wojna". Polscy bezdomni w Polsce roznia sie tym od bezdomnych Polakow w Londynie, ze tu czuja sie oni wypiedzona i nieakceptowana mniejszoscia narodowa. Mniejszosc ta (w tym rozliczne grupy) zawsze z jakimis liderami prowadzi cicha wojne o podstawowe prawa do leczenia (w tym leczenia uzaleznien), edukacji (ustawicznej), poszanowania godnoscii osobistej, pracy i mieszkalnictwa oraz prawa do zabezpieczen spolecznych. Oczywiscie nawet w Europie przechodzacej transformacje i charakteryzujacej sie duzo bardziej rozwinietym komunitaryzmem niz w innych czesciach swiata, nie sa oni w stanie nabyt tych praw, zgodnych z "Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej" (Nicea, 7 grudzien 2000). Wszelkie dzialania podejmowane przez setki czy moze tysiace organizacji, kociolow i instytucji nie przywracaja rownoscii. Jednakze wszyscy pracujemy z intencja przeksztaconia "filozofii przetrwania" wielu srodowisk na rzecz filozofii rozwoju. Tak naprawde wszystko jest jeszcze na poczatkku. Wiekszosc spoleczenstw Europy w tym administracja, liderzy, samorzady nie maja swiadomosci mechanizmow i dzialaja doraznie - jedynie dla korzysci swoich srodowisk, grup i instytucji. Wszysto to nie jest zapewne odkrywczee, ale rozumienie tych spraw umacnia nas w determinacji i odpowiedzialnosci za przyszlosc Europy Spolecznej. Pani Aneto, w tym roku posiadamy dostateczne warunki (przede wszystkim warunki finansowe) do pracy na Wyspach Brytyjskich - Anglia, Irlandia. Naszym celem jest polaczenie jak najwiekszej liczby potencjalnych partnerow w celu zmierzania sie z tak ogromna migracja. Caly czas myslimy tez o partnerskiej wspolpracy na terenie Fracji, Wloch Hiszpaniii i Niemiec. Jednakze rozszerzenie i podniesienie jakosci naszej wspolpracy w tych krajach wydaje sie nam mozliwe na przelomie roku, kiedy efekty naszych dwoch projektow (z dzielnica Hammersmith and Fulham oraz Senat RP) pozwola nam na wspoltworzenie nowych projektow w ktore zostana zaangażowani sami migranci - a byc moze uda nam sie podniec ich zaufanie do naszych wspolnych dzialan. Jezeli chodzi o wspolprace z przedstawicielami organizacji i instytucji francuskich, mamy kilka propozycji ze strony Ministerstwa Spraw Zagranicznych w tym Konsulatu RP w Paryzu, propozycji spotkania z przedstawicielami Rządu francuskiego - departamentu spraw spolecznych. Jendakze wszystkie te kontakty pozostaja jeszcze w sferze projektow. Chetnie odwiedzilibysmy Panstwa, ale prosze nam wierzyc przeszkoda sa koszty podrozy i pobytu, ktorych mino naszych staran, nikt nie chce pokryc. Jednakze mamy nadzieje, ze to moze sie zmienic w ostatnich miesiacach tego roku. Bardzo zalezy nam na stalym kontakcie z Pania i DASS i przygotowzywaniu wspolnie naszego spotkania. Moze ktorys z projektow zlozonych przez nas w ostatnim czasie do Komisjii Europejskiej, zostanie zaakceptowany i nasze dazenia zostana urzeczywistnione. My ze swej strony bedziemy Pania informowali o postepach dokonywanych w Londynie i Dublinie (W Dublinie rozpoczynamy dzialania jeszcze w tym miesiacu w ramach projektu finansowanego przez Senat RP). Najgorecej dziękujemy za Pani list i Pani dzialania, ktore bardzo wspieramy - z nadzieja na nieodlegle spotkanie. Serdecznie Pozdrawiam, Tomasz Sadowski i corka Ewa Sadowska